

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Grecya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

(Depesza telegraficzna.)

Z Wiedeń, 6. marca, godz. 11. min. 55. przed południem; przybyła do Lwowa d. 6. marca, godz. 3. min. 15. po południu.

Minister spraw wewnętrznych do Namiestnika we Lwowie:

Buletyn: Jej Mość Cesarzowa spała w nocy po większej części spokojnie.

Stabość połogowa rozwinęła się w sposób pomyślny. Nowo-narodzona Arcyksiężniczka jest silna i zdrowa.

Seeburger pierwszy c. k. lekarz przyboczny.
Dr. Bortsch, profesor.

(Depesza telegraficzna.)

Wiedeń, 6. marca, godz. 6 po południu. Minister spraw zewnętrznych do Namiestnika we Lwowie.

Dzisiaj o godz. 2 po południu odbył się uroczysty Chrzest Jej cesarzew. Mości nowo-narodzonej Arcyksiężniczki w kościele parafialnym burgu cesarskiego i otrzymała imiona: Zofia, Fryderyka, Dorothea, Marya, Józefa. Jego c. k. Apost. Mość raczył potem przyjmować w sali ceremonialnej gratulacje obecnych.

Wiedeń, 28. lutego. Dnia 1. marca 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesyłany XI. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera

Nr. 34. Dekret ministerjum finansów z dnia 16. lutego 1855, obowiązujący wszystkie kraje koronne, z wyjątkiem lombardzko-weneckiego królestwa, którym się obwieszcza prowizoryczna instrukcya służby dla prokuratorji finansów.

Nr. 35. Rozporządzenie naczelnego komendy armii z dnia 18. lutego 1855, którym się na mocy najwyższego postanowienia z d. 2. lutego 1855 istniejąca dotychczas w Dalmacji za przystawienie dezertera cywilna taglia podwyższa z 22r.18k. na 24r.

Nr. 36. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 18. lutego 1815, obowiązujące kraje koronne Węgier, Krocacyi, Sławonii, Serbskiego województwa z Temeskim Banatem i Siedmiogrodem, tyżące się objaśnienia kwestji, jak dalece należy przypuścić egzekucję na pensye mniejszych urzędników publicznych, tudzież na prowizye, pensye z łaski i na pieniądze utrzymania pozostałych po nich wdów i dzieci.

Nr. 37. Rozporządzenie ministerjów sprawiedliwości i finansów, tudzież naczelnego komendy armii z 23. lutego 1855, obowiązujące cały obwód państwa, którym się publikuje najwyższe postanowienie z 22. lutego 1855 względem przynależności sądu urlopników, zostających w służbie straży finansowej w przypadkach prawa karnego.

Z tym zeszytem wyjdzie równocześnie i będzie rozestany spis osnovy wydanych w miesiącu lutym 1855 zeszytów dziennika ustaw państwa.

Sprawy krajowe.

Lwów, 7. marca. Wczoraj ku pamięci a podziękowaniu Bogu za szczęśliwe rozwiązanie najmiłościwiej nam panującej Jej Mości Cesarzowej Elżbiety obchodzono uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym łacińskim i odśpiewano *Te Deum* przy salwach z ręcznej broni wojska rozstawionego na wałach i placu Ferdynanda. Celebrował JE. ksiądz Arcybiskup w przytomności Jego Excelencji P. Namiestnika jw. hrabi Gołuchowskiego, na czele zebranych reprezentantów władz wszystkich, w obecności naczelników wojskowych, tudzież zebranej szlachty stanowej i ziemskiej, znajdującej się pod porę we Lwowie, jako też przełożonych i wydziałowych miasta Lwowa i niezmiernie zgromadzonego ludu. Równocześnie odbywało się w tej samej myśli nabożeństwo dziękczynne z odśpiewa-

niem *Te Deum* i w kościele katedralnym Ormieńskim i Ruskim. — Po odprawionem nabożeństwie defilowało wojsko z rozkazu JE. pana komendanta czwartego korpusu hr. Schlick z muzyką przed gmachem namiestnictwa, a obywatelstwo i szlachta stanowa chcąc z własnego popędu okazać życzliwość swoją dla Osoby Jego c. k. Apost. Mości, udali się z prośbą o przyzwolenie złożenia powinszowań swoich dla miłościami nam panującej Jej Mości Cesarzowej na ręce Jego Excelencji p. Namiestnika, i po spełnieniu życzeń swoich wydział miejski z p. Burmistrzem mieli także zaszczyt wnieść swoje powinszowania do rąk naczelnego władzy kraju. W wieczór wystawiono w teatrze piękny obraz z żywych osób, a na zakończenie przy oklaskach odśpiewano „Hymn ludu“.

Wiedeń, 3. marca. *Litogr. koresp. austr.* zawiera następujący artykuł:

Żalobna wieść, którąśmy wczoraj wieczór podali, napełnia wszystkie serca głębokiem uczuciem smutku. To co rozdwoiły wypadki ostatniego czasu, różność zdań o zadaniu państw w obec wypadków w Oryencie, sprzeczne dążności ze względu na dalszy rozwój wynikłej z tąd sytuacji — to wszystko ustępuje dziś w obec przemagającego boleśnego uczucia z wielkości straty, jaką poniosła cała Europa przez zgon jednego z najświetlejszych Monarchów swoich. Blisko trzydziestuletni peryod rządu Cesarza Mikołaja należy do najświetniejszych w dziejach Rosyi i ściśle połączył imię i pamięć zmarłego z wszystkimi ważnemi wypadkami europejskimi w ciągu tej długiej przetrzeni czasu bogatej w zdarzenia historyczne. Nikt niebędzie tak dalece uwiedziony zawikłaniami ostatnich miesięcy ażeby z głęboką wdzięcznością niezachował i głośno nieuznawał nieśmiertelnych zasług spoczywającego teraz w Bogu Cesarza Mikołaja dla sprawy porządku i prawa i dla zasady monarchycznej nierozłącznej spojonej z temi filarami europejskiego społeczeństwa państw. Austrya zaś, której się wczoraj w rocznicę zgonu ś. p. Cesarza *Franciszka* tak żywo odnowiła żaloba za tym wiekopomnym, ojcowskim Monarchą, nasza Austrya czuje się szczególnie dotkniętą cudownem rządzeniem boskiej Opatrzności, która w taki sam dzień także Rosyi zadała ranę nadając obydwom państwom tą samą rocznicę smutnego wspomnienia.

Bolesne wrażenie tej wiadomości podwójnie wzruszającej w obecnej chwili może znaleźć ulgę tylko w uwzględnieniu zaszczytnych przymiotów najstarszego syna i dziedzica tronu Cesarza Mikołaja, Cesarzowicza a terazniejszego Cesarza Alexandra II.

Z otuchą spodziewać się należy, że Cesarz powołany na tron swego zmarłego Ojca spełni świetne nadzieje, które równie w jego własnem wielkiem państwie jak i w całym świecie na niego są zwrócone, i że łagodny i pojednawczy duch Alexandra II. w synowskiej uległości dla objawionych na ostatku zamiarów Cesarza Mikołaja doprowadzi dla dobra wszystkich narodów do pożądanego celu rozpoczęte właśnie dzieło pokoju ułatwione szczerą uprzejmością zmarłego Monarchy.

Ameryka.

(Koniec rewolucji w Nowej Grenadzie.)

Wiadomości z *Nowej Grenady* sięgają do 10. grudnia. Donoszą o zupełnem ukończeniu krwawej wojny domowej, która w zeszłym roku niszczyła tę południowo-amerykańską republikę. Walkąta wszczęta się ztąd, że komenderujący generał kilkutyśięcnej armii republiki Nowej Grenady, Jose Maria Melo, obalił na d. 17. kwietnia istniejący rząd, kazał uwięzić wice-prezydenta Obaldia ze wszystkimi ministrami i rozpedził zgromadzony kongres. Wnet też udało mu się nie tylko utrzymać swą dyktatorską władzę w górnej części kraju, ale zjednać jej nawet uznanie w kilku innych prowincjach. Wszakże nowy dyktator nieumiał korzystać z swego szczęścia wojennego, gdyż dozwolił swoim przeciwnikom zebrać armię w sile 15.000 ludzi, która nierównie mniejszą armię jego odparła do stolicy. Tam pojmano go wreszcie na dniu 4. grudnia po zaciętym oporze z 3000 ludzi; 1000 zaś poległo na placu. Strata jego przeciwników miała być jeszcze znaczniejsza. Prezydent republiki, generał Obanda, podejrzany o porozumienie z generałem Melo, został usunięty i stawiony za zdradę stanu przed sądem. Rządy objął tymczasowo wiceprezydent Jose de Obaldia, który odznacza się umiarkowaną i konserwacyjną polityką. Ponieważ cechą jego rządu ma być najściślej-sza sprawiedliwość, a kara śmierci za zbrodnie polityczne w Nowej-

Grenadzie zniesiona została, przeto sądzono, że sprawcy ostatniej rewolucji niepotrzebują obawiać się śmierci, jeżeli niezostaną przekonani o innej zbrodni godnej kary śmierci, o co ich równocześnie oskarżono. (W. Z.)

Hiszpania.

(Pocztą Madrycka. — Kortezy odroczyły się. — Konferencye z Nuncyuszem. — Układy finansowe Ministra. — Navarry dawne reminiscencye.)

Według doniesień z Madrytu odroczyły się Kortezy po koniec karnawału przyjąwszy na posiedzeniu d. 17. lutego znaczną większość wniosek do ustawy względem 500 milionów realów; w niedziele jednak odbyło się tajne posiedzenie, na którym rozbiegano budżet spraw wewnętrznych. — Konferencye nuncyusza papieżkiego z ministrem spraw zewnętrznych nie mają znaczenia, gdyż wspomniany dyplomata oświadczył, że nie ma specjalnego pełnomocnictwa do rozbiórki kwestyi różniących teraz obydwa dwory. Zdaje się, że hiszpański ambasador w Rzymie Don Pacheco będzie prowadzić bezpośrednio w Rzymie układy względem reformy konkordatu. — Minister finansów powołał d. 19. pewną liczbę kapitalistów i właścicieli długu bieżącego i zaproponował im, ażeby asygnacje swoje na skarb jeszcze na rok jeden odnowili. Gdy jednak zgromadzenie oświadczyło, że sami nie mogą nie uchwalić w tej sprawie, przeto ma być niebawem zwołane liczniejsze zgromadzenie. — Prowincya Navarra odwołując się do przywilejów prowincyi baskijskich zażądała uwolnienia od kouskrypcyi, ale rząd odmówił.

Według korespondencyi agentury Havas z Madrytu z d. 20. lutego mają Kortezy zaraz po rozpoczęciu na nowo czynności swojej ukończyć debatę nad artykułem konstytucyi odnoszącym się do religii, a potem przystąpią niezwłocznie do dyskusyi artykułu o urządzeniu dwóch izb, ażeby Olozaga, którego predki powrócił do Paryża uważa rząd za potrzebny dla zapędów karlistowskich we Francyi, mógł jeszcze przed wyjazdem popierać osobiście projekt swój względem senatu wyborczego. (Oester. Z.)

Anglia.

(Sprawy w parlamencie z 23. lutego. — Oświadczenie Lorda Palmerstona.)

Londyn, 24. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej dali panowie Graham i Gladstone bliższe wyjaśnienie powodów, dla których wystąpili z gabinetu. Lord Palmerston oświadczył na to, że może zapewnić swych szanownych przyjaciół, iż dotkliwie uczuł ich wystąpienie. Niechce zaprzeczać ani cofać swych pierwotnych zarzutów przeciw mianowaniu komitetu, ale gdy przeważająca większość zażądała komitetu a wszystkie inne kombinacje się rozbiły, niemógł inaczej postąpić jak słuchać rozkazów Jej Mości królowej i przyjąć na siebie zadanie utworzenia gabinetu a oraz także mianowanie komitetu. Naród żąda szczerze i otwarcie, ażeby się śledztwo odbyło a opierać się stanowczej opinii całego kraju niewypada rządowi. Ani on, ani jego koledzy, którzy pozostali w urzędzie nie mieli zamiaru robić z swej opozycyi przeciw komitetowi swą pierwszą kwestyę gabinetową. Kiedy izba dobrowolnie niecofnęła swej uchwały, tedy byłoby niegodziwością chcieć już zmuszać do kroku, któryby ją był poniżył w opinii własnej i w opinii kraju. Zapewnie że rząd ściśle się trzyma warunków pokoju na które przyzwolił lord Aberdeen. Te same warunki przedłożył jego zacny przyjaciel raz jeszcze rosyjskiemu pełnomocnikowi w Wiedniu. Zarazem musi oświadczyć, że rząd zgotowałby tylko nieszczęsną przyszłość ojczyźnie, gdyby przyjął pokój, po którym by i nadal zostały przyczyny teraźniejszego niebezpieczeństwa. Jeżeli nie przyjdzie do skutku pokój zgodny z interesami Europy, wtedy nie będzie w tem wina angielskiego rządu. W takim nieszczęsnym wypadku udał by się rząd z zaufaniem do szlachetnego sposobu myślenia parlamentu i kraju. Jeżeliby utworzyć się dał rząd, któryby więcej odpowiadał życzeniom narodu, natenczas on (lord Palmerston) i jego przyjaciele bez wahania ustąpią; niepowodują się bowiem nikczemną ambicyą, ale dopóki izba w nich pokłada zaufanie, dopóty pewnie nieustąpią z swego stanowiska. (W. Z.)

(List lorda Russell do wyborców swoich.)

Lord John Russell wydał następujący adres do swoich wyborców:

Do wyborców w City w Londynie.

Paryż, 23. lutego.

Mości Panowie! Ponieważ Jej Mość królowa raczyła mi powierzyć misję największej wagi, w której idzie o interes Europy i z której czerpać można nadzieję zaszczytnego zakończenia teraźniejszej wojny, poczytuję sobie przeto za obowiązek przerwać na jakiś czas usługi moje dla Panów w parlamencie. W ciągu mego pobytu w tej stolicy doszła mi wiadomość o wystąpieniu trzech głównych ministrów korony, a lord Palmerston wezwał mnie bym mu był pomocnym w dalszym prowadzeniu rządu. Śród trudnych okoliczności w jakich się kraj znajduje, nie uważałem się upoważnionym odmawiać Królowej jakiegokolwiek pomocy z mej strony. Przyjąłem przeto ofiarowany mi urząd a po moim powrocie z Wiednia z gotowością obejmę wynikające z tąd powinności i odpowiedzialności. W takim składzie rzeczy ubiegam się u Panów o odnowienie Waszego zaufania. Mam zaszczyt itd. *John Russel.* (Abbl. W. Z.)

(Wykaz stanu czynnego armii angielskiej pod Sebastopolem.)

Dziennik „Morning Post“ podaje teraz szczegółowy wykaz czynnego stanu armii pod Sabastopolem dnia 6. lutego z zaręczeniem, że te data są dokładne, i usiłuje tym sposobem zbicić dowodnie przesadne podania o stratach armii angielskiej. Według pomienionego wykazu liczyła armia dnia 6. lutego w ogóle 44,948 ludzi,

między tymi 1242 oficerów, 2535 sierżantów, 735 doboşów i 40,436 szeregowych. — W lazaretach obozowych znajdowało się z tej liczby 5773 ludzi; w szpitalach w Skutari 12,344 chorych, przeto chorych ogółem 18,117. — Brakowało zapewne wziętych w niewolę 134 ludzi; pod komendą: 2498 ludzi; zostaje przeto w czynnej służbie 24,179 ludzi; z tych 1242 oficerów, 1655 sierżantów; 535 doboşów i 20,762 szeregowych. Brygada floty niejest objęta tą liczbą. (A. B. W. Z.)

Francya.

(Pocztą paryska. — Pensya inwalidom. — Zajęcie robotników. — Spodziewają się przedłużenia sesyi ciała prawodawczego.)

Paryż, 25. lutego. *Monitor* ogłasza dekret cesarski, podług którego mają podoficerowie i szeregowcy armii lądowej i morskiej, amputowani dla ran otrzymanych w czynnej służbie i obdarzeni medalem wojskowym prawo do pobierania połączonej z tą dekoracją rocznej pensyi w kwocie 100 franków.

— Kilka tysięcy robotników najęto znowu do dalszych robót około Luwru i hotelów ulicy Rivoli. Jak słychać mają być zniesione obadwa pawilony znajdujące się u wnijsia do pól elizejskich, gdzie najpierw były izby strażnicze a później urządzone bióra policyjne.

— Mówią, że ciało prawodawcze niebędzie już mogło przed ukończeniem zwyczajnej sesyi wotować budżetu, i przeto można się spodziewać nadzwyczajnego przedłużenia sesyi. (W. Z.)

(Zamówiono sukna na fabrykach Belgijskich. — Utworzenie rezerwy. — Przyjęcie p. Berryer do akademii francuskiej.)

Paryż, 22. lutego. *Monitor* donosi, że Cesarz powziąwszy wiadomość z raportów ministra wojny, jako zapasy mundurów wojskowych po magazynach nie są dostateczne do pokrycia potrzeby teraźniejszej, upoważnił administracyę wojskową do zakupu w Anglii i Belgii 700.000 metrów sukna potrzebnego i że to zakupno zostało już uskutecznione. *Monitor* dodaje, że rząd z niechęcią tylko udał się do fabryk zagranicznych; brak sukna krajowego nastąpił też z przyczyny długiej tegorocznej posuchy we Francyi południowej, siedlisku najliczniejszych fabryk, niemniej też dla cholery i przerwy ztąd pracy po fabrykach, dla ostrej zimy tegorocznej i spóźnionej z tego względu dostawy zamówionych już postawów sukna, a zresztą dla pośpiechu i niedoskonałego przez to wyrobu, a co zmusiło komisye magazynowe do odrzucenia dostawionych już postawów. Wkońcu dodaje *Monitor*: „Zakupienie sukna za granicą nie zmniejsza bynajmniej obstalunków sukna we fabrykach francuskich na rok 1855, i które-to obstalunki po części już uskuteczniiono, a częścią w dalszym ciągu nastąpią. W miarę powiększenia armii czynnej będą też większe i obstalunki, i przewyższą ilość zamówionego sukna roku 1854, chociaż już i wtenczas wynosiły przeszło 3 milionów metrów. Sukna zagraniczne przeznaczone głównie tylko na wyrównanie braku sukna krajowego i mają służyć na rezerwę nakazaną względami potrzebnej przeczności.“

Utworzenie rezerwy armii wschodniej nastąpi już niezawodnie. Dla korpusu tego mianowano już kilkunastu oficerów. Liczba podległych konskrypcyi, która roku 1853 wynosiła 302.000, powiększyła się według przykazów urzędowych roku zeszłego na 307.000. — Dziś odbyło się przyjęcie Berryer'a do akademii francuskiej pod prezydencyą Guizot'a. Miał przytem bardzo świetną mowę, która według przepisów przedłożona wprzód komisji akademickiej, otrzymała potwierdzenie z jej strony. Sala była natłoczona, gdyż rozdano 1100 kart do wstępu, gdy właściwie może tylko 8—900 osób pomieścić. — Z Marsylii donoszą o odbiciu jednej fregaty i licznych okrętów transportowych z wojskiem i różnym materiałem do Krymu. Znaczna też liczba okrętów ładuje teraz poselki na wschód przeznaczone. — Według doniesień z Tulonu ukończa tam wkrótce budowę czterech parowych łodzi kanonierskich, każdy o sile 150 koni.

(Pocztą paryska. — Jenerał Niel odjechał do Krymu. — Rozbicie fregaty „Semillante.“ — Korpusy oblężnicze. — P. Drouyn de Lhuys o podróży Cesarza.)

Monitor z d. 28. lutego zawiera doniesienie telegraficzne z Pery, 19. lutego, że jenerał Niel wrócił dnia 20. z Konstancynopola do Krymu. Stan zdrowia armii był dnia 17. bardzo pomyślny.

Monitor potwierdza także wiadomość o zatonięciu fregaty „Semillante“ w zatoce San Bonifazio. Raporta przesłane potąd ministrowi marynarki nie pozostawiają już zadnej wątpliwości o tej smutnej katastrofie. Liczne szczątki okrętu, efekta, odzież itd., tudzież trupa jednego z majtków wspomnianej fregaty już znaleziono.

Jak wiadomo składa się armia francuska w Krymie z korpusu operacyjnego pod komendą jenerała Bosquet i korpusu oblężniczego pod jenerałem Pelissier, którzy obydwa stoją pod naczelnem dowództwem jenerała Canroberta; do tych dwóch korpusów ma być teraz dodany trzeci złożony z gwardyi cesarskiej pod komendą jenerała Regnault de Saint Jean d'Angely.

Pan Drouyn de Lhuys wydał właśnie do wszystkich legacyi francuskich za granicą okólną depeşę względem rozszerzonej wiadomości o podróży Cesarza do Krymu; a między innymi mówi: Jeżeli rząd, przy którym pan jesteś zawierzytelny zapyta pana u wspomnianej podróży, to ani pan nie potwierdza, ani nie zaprzecza; gdyż równie być może, że się projekt podróży urzeczywistni, jakoteż że będzie zaniechany. (Abbl. W. Z.)

Szwajcarya.

(Napływ do legii cudzoziemskiej. — Zajęcia w kantonie Tessyńskim.)

Liczba młodych Szwajcarów, pisze *Gaz. Wied.* z d. 27. lutego cisnących się do drugiej francuskiej legii cudzoziemców, jest

bardzo wielka. Między zgłaszającymi się na stopnie oficerskie znajduje się wielu, którzy w kraju mają najlepszą sławę a nawet do dawnych patrycyuszów należą. Do *Gazette de Lausanne* piszą w tym względzie: „Gdyby kadry legionu były nawet w dwójnasób tak wielkie, nie wystarczyłyby jeszcze, tylu się codziennie zgłasza. Poczynione przez niektóre rządy przeszkody powiększyły tylko napływ. Jenerał Ochsenbein doznaje wielkich względów.“

Wiadomości z Tessynu donoszą, że zamordowanie Giacomo Gregorio w Lokarno, znakomitego przewodzący partii rządowej, obudziło wielki przestrah w całym kantonie. Przypisują ten czyn zuchwałemu uporowi zabitego. A że także w okręgu Lugano zaszły krwawe rozruchy, więc przedsięwzięto obszernie środki ostrożności.

Włochy.

(Aresztacja profesora Fedele.)

Z Forli donosi *Gaz. di Venez.* pod dniem 24. lutego: „Tutejszy profesor filozofii przy miejskim lyceum, Padre Fedele z Ceseny został aresztowany. Aresztacja jego zrobiła tem większą sensację, zwłaszcza że na to umyślnie zjechał z Rzymu oficer żandarmerji a pomieniony profesor dotychczas najlepszą miał reputację.“ (A. B. W. Z.)

Niemce.

Berlin, 3. marca. Dziennik „Zeit“ ogłasza następujące rozporządzenie: „Z najwyższego rozkazu Jego królewskiej Mości przywodzi Dwór królewski jeszcze dzisiaj d. 2. marca za Jego Mość Cesarza Rosyi załobę na cztery tygodnie.“

Damy występują w czarnych jedwabnych sukniach, a mianowicie pierwsze czternaście dni w czarnym stroju na głowie, w czarnych rękawiczkach i z czarnymi wachlarzami; ostatnie czternaście dni w białym stroju na głowie z białymi rękawiczkami i białymi wachlarzami; zaś ostatnie ośm dni w blondynach.

Panowie występują, jak dalece nie noszą uniform, pierwsze czternaście dni z czarną szpadą i z czarnymi sprzączkami, ostatnie czternaście dni z białą szpadą i białymi sprzączkami.

Berlin, 1. marca. W izbie niższej wniesiono projekt podpisany przez rozmaite stronnictwa, jako izba oczekuje, że rząd królewski nie zechce zaniedbać żadnej stosownej sposobności zniesienia cła sundowego. (Litogr. koresp. austr.)

Mnichów, 25. lutego. Jego Mość król przedłużył sejm krajowy na dalszych dwa miesiące, to jest do końca kwietnia.

Sztuttgarda, 25. lutego. *Staatszeitung* ogłasza dziś ustawę o pomnożeniu siły zbrojnej i rekrutacji od roku 1855 do 1857. (W. Z.)

Wrocław, 25. lutego. Dyrekcya górno-szląskiej kolei żelaznej otrzymała wczoraj wezwanie z Krakowa do zupełnego aż do dalszego zawiadomienia wstrzymania jazdy: obwieściła przeto, że teraz z żadnej stacyi górno-szląskiej kolei żelaznej nie będą przewożone transporta do Mysłowic lub Krakowa. (W. Z.)

Szwecya i Norwegia.

(Podatki w Szwecyi. — Królewicz Oskar mianowany komendantem marynarki.)

Sztokholm, 17. lutego. Oprócz zwyczajnych (to jest stałych i niestałych) i nadzwyczajnych podatków istnieje tu jeszcze takzwana powszechna taksa, przeznaczona na to, by zapłnić braki okazujące się w podatkach zwyczajnych. Taksa ta potwierdzona na ostatnim sejmie, wynosi w ogóle 2 miliony talarów i składa się: a) z takzwanego podatku bezpieczeństwa, który opłaca każda osoba bez różnicy płci za opiekę ze strony państwa, a mianowicie płaci każdy mężczyzna 12 szylingów bankowych, a każda kobieta 8 szylingów; b) z podatku od dochodów i pensji mianowicie 2 1/2 prct. od czystego dochodu. Od pensji wynoszącej 200—300 talarów płaci się 32 szylingów bank., od 400 tal. 1 talara, od 1200 i td. 1 prct.

Christiania, 16. lutego. Jego Królewicz. Mość książę Oskar Fryderyk został pod dniem 7. b. m. mianowany komendantem marynarki norwęgskiej z rangą najstarszego w klasie komandorskiej. (Wien. Ztg.)

Rosya.

(Korpus wojska sybirski. — Rekruci. — Cholera w Petersburgu.)

Petersburg, 20. lutego. W czerwcu roku zeszłego ściągnięto we wschodniej Syberji, mianowicie pod Kijachłą w tak zwanej stacyi Kiran oddział wojska do obozu na letnią musztre. Wojsko to składało się pomiędzy innymi z 3ciej konnej brygady Kozaków Zabajkalskich, z sybirskich pułków nr. 12. i 13ty i z oddziału artylerji załogowej nr. 16. Część tego korpusu, w liczbie do 4000 ludzi, udała się w pochód ku zachodowi.

Z Achtyru donoszą, że przeprowadzano tamtędy pod strażą 421 rekrutów polskich, którzy mają być wcieleni do sybirskich i kaukaskich pułków. Transport ten liczył pierwotnie 500 ludzi, ale w drodze zeszczupłał na 421.

Cholera zagnieżdżyła się już stale w Petersburgu; w ciągu ostatnich miesięcy wynosiła zwykle dzienna liczba chorych do 100 osób; dnia 19. lutego urosła już na 131. (W. Z.)

Grecya.

(Okrepta i broń w sekwestrze zwrócona. — Zamach na życie ministra nie godził.)

Z Aten, 16. lutego donosi *Osserv. Triest.* Rząd objął trzy okręta wojenne zakupione dawniej od Rosyi, równie i broń zaku-

pioną we Francji i Belgii i sekwestrowaną podczas powstania w Tesalii i Epirze.

Ostatnia poczta przyniosła wiadomość o zamachu na życie prezydenta rady ministrów, pana Maurocordatos. Zdaje się teraz, że obwiniony niegodził na życie pana Maurocordatos, lecz miał zamiar wystrzelać z pistoletu odebrać sobie życie w przytomności prezydenta rady ministrów. (Abbl. W. Z.)

Turecya.

(Porta pozwala na kanał Suez. — Utarczki z Rosyanami w Anatolii. — Stan armii tureckiej.)

Wysoka Porta zawiadomiła pana Lesseps, że daje pozwolenie do ułożonego przezeń projektu pociągnięcia kanału przez ciśnieinę Suez. Z Trebizondy donoszą pod dniem 10. lutego: Między rosyjskiem i turekiem wojskiem zaszła pod Lagliwa utarczka forpocztowa, niemająca jednak wielkiego znaczenia. Kilku Baszy-bozuków poległo na placu. O stanie armii w Kars nadesłano smutne doniesienia; liczy zaledwo 4000 zdalnych do boju ludzi, takie spustoszenie sprawił tyfus, dysenterja i niedostatek wszelkiego rodzaju między armią, która przedtem liczyła 20,000 ludzi. Wiadomo, że reorganizację jej poruczono angielskiemu pułkownikowi Williams, któremu nadano tytuł Feryka-Baszy (jenerała dywizji).

(Przybycie pana Koller.)

Konstantynopol, 19. lutego. Wczoraj przybył tu p. baron Koller po burzliwej zegludze na pokładzie c. k. paropływu wojennego „Curtalone“. Po zwykłych salwach powitalnych z paropływu i baterji tureckich wylądował p. baron Koller pod Tofana, gdzie go przyjmowali najznakomitsi urzędnicy ambasady austriackiej. Szef artylerji Achmet Fethi Basza przygotował przepysznie ustrojone konie, które zawiezły barona do pałacu internuncjatury. (W. Z.)

Z teatru wojny.

(Jenerał Pelissier przybył do Krymu i obejmuje komendę pierwszego korpusu.)

Korespondent dziennika „*Constitutionnel*“ donosi: Dnia 9. lutego wieczór przybył jenerał Pelissier w towarzystwie szefa swego sztabu jenerała Rivet i swoich adjutantów do zatoki Kamieszy. Dnia 10go odwiedził jenerała en chef, a wczoraj miał objąć komendę nad pierwszym korpusem, który tymczasowo będzie korpusem oblężniczym. Jenerał Pelissier jest w najlepszym zdrowiu, a armia, uprzedzona o jego sławie wojskowej, witała go z wielką radością. (Abbl. W. Z.)

(Pęknięcie miny podłożonej. — Doniesienia z Eupatoryi. — Utarczki.)

Do dziennika „*Jour. de Const.*“ z 15. lutego piszą z Krymu pod dniem 8. lutego:

„Francuzi podłożyli miny dla wysadzenia murów Sebastopola w powietrze podczas szturm; przed kilkoma dniami przestrzeżono jednak komendanta francuskiego, że Rosyanie dowiedzieli się o podłożeniu tych min, i że podsunęli przeciwnie. Zamiar Rosyan powiódł się zupełnie, a przy wybuchu zginęło dwóch minierów francuskich. Wszyscy wyglądają niecierpliwie powrotu pogody pomyślnej, która od niedawna się pogorszyła. Mamy śnieg i mrozy, lecz spodziewać się, że tak długo już nie potrwa. Od 6go lutego wieje silny wiatr północno-zachodni, i wkrótce osuszy ziemię. Oby tylko niepowtórzyła się taka burza, jak 14. listopada.“

Z Eupatoryi piszą z 4. lutego do „*H. C.*“: „Utarczki podjazdowe między kozakami i Tatarami nie ustają i toczą się zawzięcie, zwłaszcza że obie strony nie dają sobie pardonu. W utarczkach tych odznaczają się nasi Zapie tatarscy (żandarmi polowi), który to korpus zorganizował komendant placu tutejszego. Dnia 29. z. m. wyruszył oddział piechoty tureckiej w liczbie 1000 posiłkowany oddziałem 200 kawalerzystów tatarskich na większy rekonesans ku Sakowiem, lecz musiał się cofnąć z pośpiechem, gdyż między Sakiem i Salinkiem zastał trzykroć liczniejszy oddział nieprzyjacielski. Nazajutrz pomknęli się tą samą drogą Rosyanie ku Eupatoryi, lecz przywitani gęstym ogniem z pokładu okrętu „Henri IV.“ musieli śpiesznie uchodzić. Również nie powiódł się im i atak na nasze strażę przednie wykonane równocześnie od północnych brzegów jeziora słonego, i cofnęli się nie sprawiwszy. Już od ostatnich dni stycznia krążyły pogłoski, jakoby armia rosyjska sunęła się na nas z Symferopola, a przedwczoraj dowiedzieliśmy się z pewnością, że Rosyanie ściągają się w wielkich zastępach, i że już stanęli po tamtym brzegu jeziora słonego. Lecz tegoż jeszcze wieczora powzięliśmy i tę wiadomość, że jenerał Pawłow, któremu nakazano szturmować Eupatoryę, się cofnął, gdyż cały przyrząd oblężniczy miał ugrząść po drodze. (?) — Między mieszkańcami miasta przeludnionego wybuchła gorączka nerwowa i rozszerzyła się już między wojskowymi. Pomor bardzo wielki; codziennie grzebią najmniej 30 do 40 ludzi. Wojsko w obozie i robotnicy umieszczeni w bliskości portu wolni są potąd od tej choroby. W ogóle jest klimat tutejszy bardzo niezdrowy, a nowo przybyli chorują zwykle nawet i od wody do picia. Zapas żywności dostateczny i coraz go więcej dowożą w miarę wojsk przybywających. Mamy i mięso świeże, a między innymi przywieziono okrętami 200 owiec i 200 wołów bułgarskich. Temi dniami przybyło tu 600 strzelców francuskich, a dalszych posiłków z zachodu wyglądają co chwila. Oczekują też z niecierpliwością Serdara. Większa część naszej artylerji polowej i jazdy jest już na miejscu, a reszta przybyć ma z końcem tego tygodnia. Jazdą dowodzi Halim Basza; trzema dywizjami piechoty dowodzą będą feryk-baszowie: Mehemet, Izmail i Salik.“ (Abbl. W. Z.)

(Doniesienia z obozu pod d. 13. lutego.)

W liście datowanym dnia 13go w „*Jour. de Const.*“ pisać między innymi: „W ostatnich dniach mieliśmy bardzo złe powietrze; wiatr się nagle obrócił, omal że nie powywracał namiotów i baraków, i wojsko doznało wielkich dolegliwości; z tem wszystkiem przeszłej nocy chwycił przymrozek, a dziś przygrzewa słońce. W obozie nie zaszło nic ważnego. Roboty idą czynnie, i nowe baterie wznoszą się przeciw fortyfikacyom rosyjskim. Liczne przesyłki ludzi uzupełniają próżnie powstałe w wojsku przez choroby i kule nieprzyjacielskie, i pomnazają znacznie liczbę oblegających, którzy zniecierpliwieni nieczynnością domagają się szturm. Rosyjanie marnują swą amunicyę, dzień i noc słyszymy kanonadę. Dnia 10go wystrzelali 400 haubic w dwóch godzinach. Sprzymierzeni rzadko na nie odpowiadają. Od czasu ostatniej wycieczki Rosyan nie przedsięwzięto już żadnej. Flota rosyjska jest rozebrana, z wyjątkiem dwupokładowego okrętu, który stoi na kotwicy ku ujściu rzeki Czernej i broni tej pozycyi swemi działami.“

Wiadomości z Krymu sięgające po dzień 13go wymieniają jako najważniejszy wypadek niespodziane pojawienie się znowu rosyjskiego korpusu na wzgórzach Bałakławy. Liczba nie była wiadomą. Następnie donoszą o silnej, z Sebastopola utrzymywanej kanonadzie. Codziennie przybywały świeże wojska, ale armia cierpiała niezmiernie pod wpływem powietrza. Dnia 12go było jednak niebo pogodne. W Bałakławie panowała wielka czynność; ze wszystkich stron wysadzano na ląd żołnierzy trzech armii. Zdemolowano wiele domów, sprawozdawca nie wiedział z jakiej przyczyny. Uważano to powszechnie za środek obrony. Liczne znajdujące się teraz baraki służyły za pomieszkanie. Korpus tunetański, który dnia 15. opuścił Konstantynopol, przybył już zapewne także do Krymu.

Wiadomości handlowe.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 28. lutego. Na dzisiejszym targu było tylko 75 sztuk wołów; Jakób Schindler z Weisskirch przypędził 16 sztuk, Jakób Gottlieb z Predinicy 13, a w mniejszych partyach 46 sztuk, Gatunek byłby średni, a ceny wcale nie spadły.

W drodze sprzedali: Józef Kerbl z Żywca 40 sztuk w Boberku, a w mniejszych partyach w Neutitscheinie 11 i w Lipniku 9 sztuk.

W Wiedniu było 1682 sztuk wołów na targu, a za cetnar płacono 23—25 złr. 30 kr. m. k.

Na przyszły tydzień spodziewają się 180 sztuk wołów z Galicyi.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 6. marca.

Obligacje długu państwa 5% 83¹¹/₁₆; 4¹/₂% 72²/₈; 4% 63; 4% z r. 1850 — 3% —; 2¹/₂% —. losowane obligacje 5% 219; Losy z r. 1834 za 1000 złr. 120³/₄; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 1007. Akcy kolei półn. 1930. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskiej —. Budwejskiej —. Dunajskiej żeglugi parowej 555. Lloyd 560. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 456¹/₄ złr.

Amsterdam l. 2. m. 10⁴/₈. Augsburg 125³/₄ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 125. l. 2. m. Hamburg 92³/₈ l. 2. m. Liwona. — l. 2. m. Londyn 12.16. l. 3. l. m. Medyolan 124¹/₂. Marsylia —. Paryż 147. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż.-austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 106³/₁₀. Pożyczka narodowa 86⁹/₁₆. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 605 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. marca.

Hr. Baworowski Włodzimierz i Borkowski Seweryn, z Sassowa. — Hr. Bellegard, c. k. major, z Lubaczowa. — PP. Gottlieb Antoni i Feliks, z Liw-

cza. — Osmólski Władysław, z Kulikowa. — Żukiewicz Konstanty, z Żółkwi. — Schubert Franciszek, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. marca.

Hr. Koziobrodzki Adam, do Krakowa. — Hr. Badeni Władysław, do Surowchowa. — Baron Konopka Henryk, do Tarnowa. — PP. Pflanzelter, c. k. feldmarszałek-porucznik, do Brodów. — Smarzewski Seweryn, do Hankowic. — Tretter Konst., do Lonia. — Lichtner Henryk, c. k. radca finans., do Drohobycza.

Kurs lwowski.

Dnia 5. marca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	47	5	50
Dukat cesarski " "	5	51	5	55
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	1	10	5
Rubel srebrny rosyjski " "	1	56 ¹ / ₂	1	57 ¹ / ₂
Talar pruski " "	1	52	1	55
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	93	25	94	10
Galicyjskie Obligacje indem.	75	5	75	20
5% Pożyczka narodowa	85	—	85	30

Uwaga: Galicyjskie listy zastawne i obligacje indemnizacyjne notowane bez kuponów, przeto przy kupnie i sprzedaży mają być obliczone i wynagrodzone bieżące prowizye.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. marca 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
" sprzedał " " 100 po " "	—	—
" dawał " " za 100 " "	—	—
" żądał " " za 100 " "	—	—

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Réaumur.	Stopień ciepła według Réaumur.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	324.38	+ 2.2°	84.3	połudn. słab.	pochmurno
2 god. pop.	322.34	+ 5.0°	70.8	" "	"
10 god. wie.	323.31	+ 3.8°	70.5	" "	"

TEATR.

Dziś: Na cześć uroczystości szczęśliwego **Rozwiązania Najjaśniejszej Pani** przy stosownym **Obrazie** układu p. Pohlmana odśpiewany będzie:

„HYMN LUDU.“

Potem nastąpi na benefis **Pani Rywackiej** ostatni

„koncert dramatyczno-wokalny“

połączony z widowiskiem sceny polskiej p. u.:

„Opieka Żołnierzy.“

Bilety do łóż i do krzesel w mieszkaniu Pani Rywackiej w gmachu teatralnym.

W piątek: dnia 9. marca 1855 r. na dochód p. Witalisa Smochowskiego, dana będzie Tragedya w 5 aktach z prologiem przez Szekspira napisana, a przez Jana Nep. Kamińskiego tłumaczona, pod nazwiskiem:

„K r ó l L e a r.“

KRONIKA.

Piętnasta składka z wykupna kart od powinszowań Nowego roku 1855. — Złożyli pp. Pisch 28k., Pittinger c. k. major 2r., Eisenblum c. k. pułkownik 1r., Kregler Fr. c. k. porucznik 40k., Görg J. podporucznik 20k., Lumiaczek L. podporucznik 30k., Graf Jan podpor. 20k., Reichel J. podpor. 20k., Tybury P. porucznik 20k., Winiarz Edward 1r., Rogalski Ad. 2r., Weber M. 1r., Friedrich J. 30k., Hasa Fr. 6k., Tomaszkiwicz W. 10k., Hasa J. 20k., Kornberger 20k., Hafner L. 40k., Sensberger 20k., Kolarz 20k., Łoziński 30k., Lewicki 10k., Lamboy 20k., Fiala 30k., Magaczek K. 20k., Hurta M. 6k., trzech nieznajomych 12k., Jankowski M. 1r., Owsiński J. 20k., Lumiaczek L. 1r., Tomanek Fr. (senior) 2r., Perwolf c. k. komisarz wojenny 1r., Friedl c. k. wojskowy radzca rach. 1r., Reyzner 1r., Krawczykiwicz 1r., Eyring 30k., Barth K. 30k., Baumann radzca magistratu 2r., Turkull Fr. 5r., Torosiewicz 3r., czeladnicy w warsztacie p. Wieczyńskiego 1r.30k., pp. Ludwig 2r., Dr. Gatscher c. k. profesor 1r., Wieczyński 3r., pani Walsleben Karolina 1r., Selinka A. L. podporucznik 20k., Zellinger J. podporucznik 20k., Teodorowicz radzca magistr. 1r. — Razem 44r. 34k. m. k., dodawszy z dawniejszych składek kwotę 811r.40k., wynosi ogółem 856r.14k. m. k.

Lord Ponsonby, prawdziwy Nestor dyplomacyi angielskiej, umarł w Brightonie w 84tym roku życia. Od pierwszej prawie młodości służył w korpusie

dyplomatycznym i był reprezentantem rządu angielskiego w Konstantynopolu, Wiedniu i innych stolicach. Należał do partyi Whigów, z której najznakomitszymi szefami zostawał do końca życia w ścisłych stosunkach. Jego tytuły i dobra przechodzą dziedzictwem na synowca jego Williama.

— Według sprawozdań z parlamentu angielskiego dodane być mają flocie bałtyckiej do przyszłej wyprawy i pływające baterie morskie. Do ich budowy użyto maszyn ogromnych, a do zewnętrznego obszalowania tych statków musiano wyrabiać blachy żelazne 36 cali szerokości, 12 cali długości i 4¹/₄ cali grubości i ważące z osobna do 60ciu cetnarów.

— Zawarty ślub małżeński między pewnym szlachcicem pruskim i jakąś tancerką w Gretna-Green jeszcze przed unieważnieniem ze strony parlamentu takich zaślubin, stał się w Berlinie powodem do procesu przeprowadzonego już we wszystkich instancjach sądowych, zwłaszcza że małżonka odwołała się do tych ceremonii szkockich i chce się przy swem prawie utrzymać. Ostatnia instancya sądowa w Prusiech uznała ślub ten za ważny — tak przynajmniej donosi gazeta „Hamb. Nachrichten.“